

# François Girardot - francuski medyk polskich szwoleżerów

Maria J. Tuross



Wagram. Tomasz Łubieński wśród ułanów austriackich, mal. Juliusz Kossak

Komu z nas nie są bliskie postaci szwoleżerów. Formacja ta - jeden z najbardziej elitarnych pułków w dziejach kawalerii polskiej - od samego początku została wcielona do grona równie elitarnych oddziałów, jakie tworzyły Gwardię pozostającą praktycznie przez cały czas pod bezpośrednimi rozkazami Napoleona.

Powołano ją do istnienia dekretem wydanym w Finkenstein - dziś Kamieniec Suski, miejscowość odległa o ok. 12 km od Susza w województwie warmińsko-mazurskim- 6 kwietnia 1807 roku<sup>1</sup>, choć pierwsza wzmianka o przyjęciu na żołd francuski polskiego pułku kawalerii utworzonego przez księcia Jana Sułkowskiego pochodzi z 12 marca tegoż roku<sup>2</sup>. Podobnie wcześniejsza - gdyż odnotowana już 19 lutego 1807 roku - jest informacja o ogłoszeniu rozpoczęcia zaciągu do tej jednostki<sup>3</sup>.

Warto przyjrzeć się pokrótce treści zasadniczego dokumentu. Otóż artykuł 4 stanowił, iż w sztabie pułku znajdować się będzie „czterech oficerów zdrowia, z których dwóch I-ej, a dwóch z II-giej lub III-ciej klasy”<sup>4</sup>. Cały tekst jest bezpośrednim odniesieniem do dekretu wydanego dnia 1 grudnia 1803 roku, w którym podano: „w każdym regimencie składającym się z czterech szwadronów będzie jeden chirurgien-maior, jeden chirurgien aide-maior i dwóch chirurgiens sous aide-maiors, zaś w stanie pokoju będzie jeden chirurgien-maior i jeden chirurgien sous aide-maior (...)”<sup>5</sup>.

1 A. Rembowski, Źródła do historii pułku polskiego lekkokonnego Gwardyi Napoleona Iz rękopisów i druków oryginalnych, Druk. K. Rubieszewski i K. Wrot-nowski, Warszawa 1899, s. 4.

2 Dekret z Osterode (Ostródy). Cyt. za: A. Skalkowski, En marge de la correspondance de Napoléon I. Pièces inédites concernant la Pologne (1801-1815), Wyd. Gebethner i Wolff, Varsovie/Ed. H.de Soulier, Paris 1911, s. 13.

3 W. Dziewanowski, Jazda epoki napoleońskiej, [w:] Księga jazdy polskiej, Warszawa 1938, s. 93; również: T. Korzon, Dzieje wojen i wojskowości w Polsce. Dokończenie epoki przedrozbiorowej i porozbiorowej. Epoka porozbiorowa, t. 3, Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów-Warszawa-Kraków 1923, s. 327.

4 A. Rembowski, op. cit., s. 4.

Tytuły te odpowiadały stopniom służbowym niewojskowym, gdyż lekarze pozostawali przez cały czas urzędnikami cywilnymi, przy czym, na co wskazuje Alain Pigéard, przepis ten był bardzo różnie interpretowany, stąd można spotkać się również z obsadą pięciu lekarzy, czyli dwóch „chirurgien-maior”, jeden „chirurgien aide-maior oraz dwóch „chirurgien sous aide-maior”<sup>6</sup>.

W przypadku pułku polskiego dyrektywa cesarska obowiązywała z całą ścisłością, stąd pierwszym etatowym lekarzem, jeśli nie liczyć wymienionego w dokumencie z 5 czerwca 1807 roku<sup>7</sup> Onufrego Lucy<sup>8</sup>, który swoje stanowisko objął na czas bardzo krótki, kiedy pułk formował się w Warszawie, został zgodnie z przepisami Francuz.

Był nim François Girardot urodzony 29 września 1773 roku w Semur-en-Auxois w Burgundii jako syn prokuratora sądowego François Girardota oraz Jeanne Félicie (w notce znajdującej się w dokumentach osobowych „Dossier Girardot” jako drugie imię matki zapisane jest Pelagie<sup>9</sup>) Terre<sup>10</sup>.

Z wojskiem związany był od 1791 roku<sup>11</sup>, kiedy to podjął pracę jako chirurg III klasy w szpitalu wojskowym w Dijon<sup>12</sup>, jednak już w końcu sierpnia tego roku, przypuszczalnie z przyczyn rodzinnych, musiał udać się na emigrację.

Szybko rozpoczął służbę jako żołnierz w armii rojalistów, wstępując 1 września 1791 roku do organizowanego w Nadrenii legionu Mirabeau<sup>13</sup>, w którym 1 grudnia 1793 roku awansował do stopnia podporucznika. W czasie walk został kilkakrotnie kontuzjowany.

Najprawdopodobniej z regimentem huzarów de Baschi, w którym służył dla odmiany jako wachmistrz od 1795 roku, poczynając od stycznia 1798 roku do początków czerwca 1799 roku przebywał na Wołyniu przede wszystkim w okolicach Łucka. Stało się to za sprawą przejęcia oddziałów wojskowych stworzonych przez francuskich emigrantów na żołd rosyjski przez cara Pawła<sup>14</sup>. Wówczas to mógł zetknąć się po raz pierwszy z Wincentym Krasieńskim<sup>15</sup> i zaprzyjaźnić się z nim. Korzystając ze zmiany sytuacji politycznej powrócił do Francji i w pierwszych miesiącach 1801 roku podjął studia medyczne w Paryżu, dodatkowo jeszcze kształcąc się od 13 sierpnia 1803 roku w słynnym szpitalu Hôtel-Dieu<sup>16</sup>, pod kierunkiem Guillaume’a Du-puytrena<sup>17</sup>.

Kolejno przechodził przez wszystkie ówczesne szczeble kariery naukowej i tak 9 maja 1804 roku zdał egzamin, jako intern, gdyż w 1802 roku wprowadzono ten rodzaj egzaminów, które można uznać za odpowiednik magisterium akademickiego<sup>18</sup>, uzyskując drugą lokatę. W dwa lata później, w 1806 roku otrzymał stopień doktora nauk medycznych na podstawie pracy Propositions générales sur quelques maladies internes et externes<sup>19</sup>.

5 A. Pigéard, *Le Service de Santé de la Révolution au 1-er Empire*, „Tradition Magazine”, Hors Serie, nr. 28, b. r., s. 10.

6 Idem, *Le Service de Santé aux armées de la Révolution et de l'Empire*. Chirurgiens, médecins, pharmaciens, Paris 2016, s. 91.

7 A. Skalkowski, *En marge de la correspondance de Napoleon I...*, op. cit., s. 23.

8 Ibidem.

9 Service Historique Armée de Terre (Fort Vincennes) France, Dossier Girardot Nr. 33790.

10 A. Reverend, *Titres, anoblissements et pairies de la Restauration 1814-1830 t. 3*, Paris 1974, s. 185-186.

11 J.F. Lemaire, *Girardot François (1773-1831)*, [w:] *Dictionnaire Napoleon*, red. J. Tulard, Paris 1989, s. 801.

12 Ibidem.

13 Ibidem.

14 Z. Zborucki, *Emigracja francuska w Polsce w latach 1791-1805*, „Przegląd Współczesny” 1930, r. 9, s. 216-234.

15 W. Witczak, *François Girardot 1773-1831 chirurg polskiego pułku szwoleżerów Napoleona I*, Poznań 1997, s. 7.

16 J.F. Lemaire, *Girardot François (1773-1831)...*, op. cit., s. 801.

17 Ch. Coury, *L'Hôtel-Dieu de Paris. Trois siècles de soins, d'enseignement et de la recherche*, Paris 1969, s. 104.

18 R. Durand-Fardel, *L'internat de médecine et en chirurgie des hôpitaux et hospices civils de Paris. Centenaire de l'internat 1802-1902*, Paris 1903, s. 249.

19 J.F. Lemaire, *Girardot François (1773-1831)...*, op. cit., s. 801.



Somosierra, mal. January Suchodolski  
(Szwadron Łubińskiego zajmuje ostatnią baterię, na ziemi przygnieciony koniem Niegolewski)

Rozprawę swoją dedykował hrabiemu Wincentemu Krasieńskiemu i jego żonie, co może stanowić dowód, iż podczas pobytu na Wołyniu utrzymywał z nimi bardzo bliskie kontakty. Nie można też wykluczyć, że nie doszło do spotkania z dawnym gospodarzem podczas jego pobytu w Paryżu jesienią i zimą 1804 roku, o czym wspomina Marian Brandys<sup>20</sup>.

Włodzimierz Witczak nadmienia ponadto, iż pierwotnym tematem rozprawy miało być zagadnienie dotyczące kołtuna, czyli dolegliwości typowo polskiej, lecz zgromadzone przez François Girardota materiały zostały skradzione bądź uległy zniszczeniu<sup>21</sup>. Dość, że dnia 12 marca 1808 roku, najprawdopodobniej również na wniosek Wincentego Krasieńskiego został przyjęty w stopniu oficera zdrowia I klasy do pułku szwoleżerów. O tak szybkim awansie z całą pewnością zadecydowała też wcześniejsza bliska znajomość z dowódcą pułku, ponieważ był to dopiero początek - nie licząc kilku miesięcy pracy w 1791 roku - jego kariery w szpitalnictwie wojskowym. Pod koniec czerwca 1808 roku, a przypuszczalnie miało to miejsce między 23 a 26 czerwca, gdyż wówczas odnotowany jest przydział dwóch koni dla „chirurgien-maior”<sup>22</sup>, dołączył do jednostki w Chantilly pod Paryżem, a następnie wyruszył z nią do Bayonne i dalej do Hiszpanii.

Przebył ze szwoleżerami wszystkie kampanie. Pierwszą była hiszpańska w 1808 roku. Wraz z drugim lekarzem szwoleżerów Wawrzyńcem Gadowskim opatrywał rannych na przełęczy Somosierra. Druga z kolei to austriacka w 1809 roku, w czasie której, po bitwie pod Asper-n-Essling pracował

20 M. Brandys, Koziatulski i inni, Wyd. Iskry, Warszawa 1982, s. 28.

21 W. Witczak, François Girardot 1773-1831..., op. cit., s. 8.

22 A. Rembowski, op. cit., s. 19.

w ambulansach na wyspie Lobau, zaś po bitwie pod Wagram stoczonej w początkach lipca tegoż roku, był jednym z organizatorów dużego szpitala na przedmieściach Wiednia w Unter Lanzendorf<sup>23</sup>. Prócz codziennej troski o rannych, na przełomie września i października zmagał się tam jeszcze z epidemią, która spowodowana była brakiem czystej, zdatnej do picia wody. Wyruszył ponownie do Hiszpanii w 1810 roku, gdzie znalazł się z dwoma odkomenderowanymi tam szwadronami, uczestnicząc m.in. w walkach pod obleganym od lutego do lipca 1810 roku Ciudad Rodrigo<sup>24</sup>, później w 1812 roku brał udział w kampanii moskiewskiej, a następnie uczestniczył w latach 1813-1814 w działaniach zbrojnych na terenie Saksonii, Niemiec i Francji.

W czasie przygotowań do kampanii rosyjskiej zasłynął nie tylko jako lekarz, lecz również był włączany do działań typowo wojskowych, m.in. sprawował pieczę nad rekrutami. Bezpośrednio wspomina o tym Józef Załuski „(...) gdy się nasz pułk zbliżał do Poznania, powierzył mi szef szwadronu Rostworowski 100 ochotników i 300 koni dla pułku i dodał mi chirurga majora Girardot (...)”<sup>25</sup>, a także Aleksander Remowski „(...) przyprowadził 9 maja z Warszawy 56 rekrutów i 96 koni dla uzupełnienia (...)”<sup>26</sup>. Odnośnie co do okresu tego pobytu François Girardota w Warszawie zachodzą pewne rozbieżności, gdyż Włodzimierz Witczak podaje, iż do Poznania powrócił on 9 czerwca 1812 roku<sup>27</sup>, ale nie można tu wykluczyć błędu drukarskiego.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje działalność François Girardota po bitwie pod Borodino, kiedy to dodatkowo dbał o aprowizację szwoleżerów. Z podobną sytuacją spotykamy się w czasie całego odwrotu, już po opuszczeniu Moskwy, przy czym bardzo często zdobywając żywność, przeznaczał na ten cel własne pieniądze jak np. w okolicach Wiaźmy, gdzie kupił wołu „płacąc niezwykle drogo”<sup>28</sup>. Zwracał też uwagę na zaopatrzenie w wodę do picia. Działanie to w panujących warunkach było niemniej istotne jak zdobycie pożywienia, gdyż podczas niskich temperatur, w celu uzupełnienia strat organizmu potrzeba dziennie ok. 1 500 ml wody, zaś próby gaszenia pragnienia śniegiem jeszcze bardziej wychładzają i tak zmarznięty organizm, prowadząc często do śmierci<sup>29</sup>. Wraz z cytowanym przez wspomnianego już wielokrotnie Aleksandra Rembowskiego weterynarzem oddziału Nicolas-Antoine Ducherem<sup>30</sup> najczęściej przed świtem, przygotowywał ją dla ludzi i koni, nie tylko topiąc śnieg, ale przypuszczalnie gotując też wodę czerpaną z napotkanych po drodze studni lub niezamarzniętych potoków. Z właściwą sobie energią przeprowadził trębaczy podczas przeprawy przez Berezynę oraz wiele razy na małym koniku<sup>31</sup>, często również w towarzystwie weterynarza, uczestniczył w szarżach „trzymając szable niczym skalpel”<sup>32</sup>. Można w tym wersie wyczuć nutkę żartobliwą, lecz pomimo braków wykszolenia wojskowego, znajomość anatomii czyniła z obydwu atakujących niebezpiecznych przeciwników.

I niewiele brakowało, by zginął, gdy zapaliła się słoma, w której ułożył się do snu. Owo zdarzenie miało miejsce 12 października 1812 roku w okolicach wsi Konkowo<sup>33</sup>. W pożarze stracił znaczną część swojego dobytku (z pogorzeliśka udało się wydobyć jedynie krzyż kawalerski Legii Honorowej<sup>34</sup>), zaś przez cały okres odwrotu borykał się z poparzonymi dłońmi.

---

23 Ibidem, s. 55.

24 Ibidem, wprowadzenie, s. CLIX.

25 J. Załuski, Wspomnienia, Kraków 1976 s 226

26 A. Rembowski, op. cit., s 93

27 W. Witczak, François Girardot 1773-1831. Chirurg polskiego pułku szwoleżerów gwardii Napoleona I, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1996, t. 59, nr 4, s. 395.

28 A. Rembowski, op. cit., s. 177.

29 J. Wiseman, SAS Szkoła przetrwania, Warszawa 2001, s. 67.

30 A. Rembowski, op. cit., s. 176.

31 Małe chłopskie koniki zdobywane podczas odwrotu spod Moskwy i później dosiadane przez szwoleżerów w oficjalnych dokumentach określane były mianem „konias”. A. Rembowski, op. cit., s. 236.

32 Ibidem, s. 196.

33 Ibidem, s. 154.

34 Ibidem.

W końcowej fazie odwrotu opiekował się troskliwie chorym dowódcą szwoleżerów generałem Wincentym Krasieńskim oraz Józefem Załuskim, który zanotował „(...) dostałem się do Wielawy, tu złączył się ze mną doktor Girardot i na saniach jechał ciągle ze mną. Nie odzyskałem przytomności aż do Elblągu (...)”<sup>35</sup>. Przez Bydgoszcz, Poznań i Kostrzyn<sup>36</sup>, dotarł z Wincentym Krasieńskim aż do Paryża, by po krótkim pobycie w tym mieście znów wrócić do pułku szwoleżerów reorganizującego się w nowym zakładzie, jaki został usytuowany w okolicach Frankfurtu nad Menem.

Podczas przygotowań do kampanii saskiej w kwietniu 1813 roku zorganizował szpital we Friedbergu<sup>37</sup>, zaś w czasie walk toczonych w maju na terenie Saksonii razem ze szwoleżerami brał udział w bezpośrednich starciach z wrogiem. Tak było m.in. w okolicach Mackersdorf<sup>38</sup>. Po bitwie pod Hanau 30 października 1813 roku opatrywał rannego w głowę księcia Dominika Radziwiłła, zmarłego w kilkanaście dni później w Lauterecken<sup>39</sup>. Bezpośrednią przyczyną zgonu było tu narastające krwawienie wewnątrzczaszkowe będące skutkiem urazu, jakiego doznał gdy kula kartaczowa trafiła - jak przedstawia owo zdarzenie Józef Załuski -, „w samo słońce czapki”<sup>40</sup> na czole.

Towarzyszył swojemu oddziałowi również podczas walk na terenie Francji i tam też dnia 18 lutego 1814 roku został kontuzjowany w nogę podczas bitwy pod Montereau, za co został odznaczony 27 lutego 1814 roku krzyżem oficerskim Legii Honorowej<sup>41</sup>.

W niewiele dni później, bo 7 marca 1814 roku, opatrując rannych szwoleżerów podczas bitwy pod Crâonne<sup>42</sup> sam został ciężko ranny. Ludwik Zembrzuski podaje inną nazwę miejscowości, gdzie doszło do tego zdarzenia, a mianowicie Cerny<sup>43</sup>, wskazując na Crâonne jako na miejsce, gdzie dokonano operacji<sup>44</sup>. Nie jest to znacząca pomyłka, gdyż taką nazwę mogła nosić farma bądź grupa zabudowań, w pobliżu której przypuszczalnie toczyły się najcięższe walki, informacja ta pozostaje zgodna z notatką, jaka figuruje u Aleksandra Rembowskiego<sup>45</sup> oraz w zestawieniu prezentowanym przez Aristide’a Martinieną<sup>46</sup>. Trudno jest ustalić, w jakim momencie batalii doszło do tego zdarzenia, gdyż prócz zajmowania się rannymi François Girardot pomagał artylerzystom przynosząc im ładunki i proch<sup>47</sup>. Z adnotacji w dokumencie zachowanym w archiwum Val-de-Grâce w Paryżu wynika, iż miało to miejsce gdy „opatrywał rannych przy regimencie”<sup>48</sup>. Kula armatnia - według tego samego źródła, był to pocisk z kartacza, co sugeruje użyta w notatce nazwa „biscaien”<sup>49</sup> - zgruchotała mu prawą nogę na wysokości kolana i Pierre Charneil, inny z lekarzy pułku szwoleżerów musiał dokonać amputacji<sup>50</sup>. Rozegrało się to praktycznie na oczach Napoleona, który bezpośrednio na polu bitwy mianował François Girardota baronem Cesarstwa<sup>51</sup> jako jedyne spośród dziewięciu lekarzy, którzy zostali uhonorowani tym tytułem (a byli to: Jean-Nicolas Corvisart, Rene Desgenettes, Jean Dominique Larrey, Alexandre

35 J. Załuski, Wspomnienia, op. cit., s. 256.

36 W. Witczak, François Girardot 1773-1831. Chirurg..., op. cit., s. 395.

37 A. Rembowski, op. cit., s. 275.

38 Ibidem, s. 306.

39 A. Rembowski, op. cit., s. 427.

40 J. Załuski, Wspomnienia o pułku lekkokonnym gwardyi Napoleona I przez cały czas od zawiązania pułku w r. 1807 aż do końca w roku 1814, Kraków 1865, s. 325.

41 J.F. Lemaire, Napoleon et medecine, Paris 1993, s. 94.

42 R. Bielecki, Encyklopedia wojen napoleońskich, Wyd. Trio, Warszawa 2001, s. 122.

43 L. Zembrzuski, Złota księga korpusu sanitarnego polskiego 1797-1918, Warszawa 1927, s. 15.

44 Idem, Służba zdrowia w pułku lekkokonnym polskim Gwardji Napoleona I, Warszawa 1925, s. 29.

45 A. Rembowski, op. cit., s. 471.

46 A. Martinien, Tableaux, par corps et par batailles, des officiers tués et blessés pendant les guerres de l’Empire (1805-1815), Paris, b.r., s. 100.

47 A. Rembowski, op. cit., s. 471, przypis.

48 Archives du Musee de Service de Santé des Armees au Val-de-Grâce, Paris Nr. C/1026, Nr. 657/1806.

49 Archives du Musee de Service de Santé des Armees au Val-de-Grâce, Paris

Nr. 61, „Etat de Service le Baron Girardot”.

50 J, Le 1-er Regiment des Cheval-legers Lanciers Polonais de la Garde Imperiale. Notes sur les campagnes de 1813 et de 1814, „Carnet de la Sabretache” 1894 nr2, s. 285.

51 W. Witczak, François Girardot (1773-1831). Chirurg..., op. cit., s. 396.

Yvan, Alexis Boyer, Pierre François Percy, Nicolas Heuer-teloup i Antoine Dubois<sup>52</sup>). Mimo kalectwa i nie do końca wyleczony służył on nadal swoją wiedzą i pomocą praktycznie do ostatnich dni samodzielnego istnienia pułku szwoleżerów.

Warto w tym miejscu wspomnieć o herbie nadanym François Girardotowi wraz z tytułem barona. Godność ta została potwierdzona dwukrotnie - pierwszy raz 5 kwietnia 1814, gdy wydano oficjalne Lettres de creance oraz drugi raz podczas pierwszej Restauracji monarchii Burbonów 17 lutego 1815 roku<sup>53</sup>. A oto jego pełen opis:

(...) tarcza francuska trójpolowa, dzielona w pas, pole dolne w słup. W polu głowicy dwie skrzyżowane lance w niebieskim polu, w prawym heraldycznym baszta blankowana z otwartą bramą w srebrnym polu, w lewym heraldycznym noga w bucie z ostrogą w czerwonym polu. Nad tarczą francuska korona baranowska. Pod tarczą laska Eskulapa na niej podwieszono ordery: Order Św. Ludwika, Legia Honorowa, Virtuti Militari, czwarty order trudny do identyfikacji. Po bokach tarczy trzymacze: lew i pies stojące na lasce Eskulapa. Herb zdobiony labrami (...)<sup>54</sup>.

Należy przypuszczać, iż tym czwartym niezidentyfikowanym przez autora opisu orderem jest krzyż oficerski Legii Honorowej, który nieznacznie różnił się od krzyża kawalerskiego.

\*\*\*

Wypada teraz przez chwilę zatrzymać się przy wydarzeniu spod Crâon-ne. Gdy czytamy opis sceny zranienia, a następnie wzmiankę o amputacji w takiej wersji, jak podaje ją Aleksander Rembowski<sup>55</sup>, za nim cytuje Włodzimierz Witczak<sup>56</sup>, zaś z biografów francuskich dwukrotnie Jean-François Lemaire<sup>57</sup> oraz Alain Pigeard<sup>58</sup>, nasuwa się jedno pytanie: czy owa krwawa scena wraz z okrzykiem „Vive l’Empereur” wydanym przez ciężko rannego człowieka nie jest przypadkiem wytworem fantazji, przykładem swoistego budowania legendy napoleońskiej? Otóż nie. Pomijając już reakcję emocjonalną i zachowania, do jakich dochodzi bezpośrednio na polu walki — temat ten podejmowany jest aktualnie przez cały szereg prac tak lekarzy<sup>59</sup>, jak i psychologów<sup>60</sup> - podobne zdarzenia znajdujemy zapisane we wspomnieniach z epoki i co bardziej istotne, odnotowywane bezpośrednio przez ówczesnych lekarzy. Było to zjawisko dość rozpowszechnione, zaś emocje indukowane przez umiejętnie rozbudowywany kult cesarza, na co zwracał uwagę m.in. Jean Morvan<sup>61</sup>, niejednokrotnie brały górę nawet nad stanem fizycznym żołnierzy. Píše o tym dość obszernie François Boespflug<sup>62</sup>, natomiast przypadki odnotowane podczas kampanii rosyjskiej szczegółowej analizie poddaje w swojej pracy Anne-Claire Douzou<sup>63</sup>.

\*\*\*

Pułkowy chirurg był przez wszystkich szwoleżerów bardzo lubiany za swój sposób bycia i łatwość

52 J.F. Lemaire, *La medecine napoléonienne*, Paris 2003, s. 103-125.

53 A. Reverend, *Armorial du Premier Empire. Titres majorats et armoires concedes par Napoleon 1*, t. 2, Paris 1974 (lettres D - K), s. 240.

54 W.J. Goczyk, *Herb Franciszka barona Girardota*, „Muzealne Rozmaitości” 2016, nr 1(3), s. 8-9.

55 A. Rembowski, op. cit., s. 471.

56 W. Witczak, *François Girardot 1773-1831....* op. cit., s. 8; idem, *François Girardot 1773-1831. Chirurg...*, op. cit., s. 396.

57 J.F. Lemaire, *Le chirurgien - baron François Girardot un oublie de F Histoire*, „Histoire de Sciences Medicales” 1980, nr 14 (1), s. 109; idem, *La medecine napoléonienne...*, op. cit., s. 125.

58 A. Pigeard, *Le Service de Santé aux armees...*, op. cit., s. 208.

59 Tu m.in. F. Lebigot, M. Lassagne, C. Doutheau, *Le sacrifice du soldat. Stress, psychiatrie et guerre*, Paris 1992.

60 O związanej ze zranieniami bojowymi analgezji pourazowej: T. Werka, *Stres i ból*, [w:], *Mózg i zachowanie* red. T. Górska, A. Grabowska, J. Zagrodzka, Warszawa 2006, s. 310 i również M. Hilgier, *O bólu do bólu*, Warszawa 2008, s. 24-25.

61 J. Morvan, *Soldat imperial (1800-1814)*, Paris 1904, s. 506-517.

62 Tu za: F. Boespflug, *Napoléon et Dieu. Iconographie comparée*, „Napoleónica La Revue” 2015/2 (Nr 23), s. 21-58.

63 A.C. Douzou, *Le chirurgien Larrey en Russie, la vertu à l’épreuve de la débâcle de 1812*, Université Paris I Panthéon-Sorbonne, Paris 2013.

nawiązywania kontaktów, lecz przede wszystkim ceniony za posiadaną wiedzę fachową. Zachował się cały szereg zapisów pamiętnikarskich, pochodzących bądź to od bezpośrednich pacjentów, bądź to od świadków stosowanych przez niego kuracji, potwierdzających, iż praktycznie zawsze kończyły się one wyleczeniem. Warto przytoczyć kilka z nich.

Pierwszy pochodzi z notatek generała Pierre'a Dautancourta. Otóż w czasie kampanii na terenie Hiszpanii został on ranny w nogę, co uniemożliwiało mu poruszanie się konno w trudnym górskim terenie, jakim było pasmo Guadarrama, szczególnie podczas opadów śniegu. W tej sytuacji: „(...) nasz dzielny chirurgien-major Girardot wraz z jednym z podoficerów wzięli go pod ramiona i pomagali mu przejść całą drogę (.. .)”<sup>64</sup>.

Warto też przytoczyć to, co zanotował Józef Załuski: „(...) porucznik Olszewski pod Essling miał stopę zgruchotaną od kuli armatniej, z której rany wykurował go nasz nieoszacowany doktor pułkowy Girardot C.)”<sup>65</sup>. Wzmianka jest niezwykle skąpa, ale pozwala przypuszczać, iż pomimo warunków, w jakich doszło do zranienia François Girardot nie dokonał praktykowanej podówczas dość powszechnie amputacji w obrębie goleni, lecz co najwyżej wyłuszczenia uszkodzonych kości śródstopia, decydując się po starannym opatrzeniu rany i niezbędnym unieruchomieniu, na dużo trudniejsze i jednak niepewne, chociażby ze względu na panujące warunki, leczenie - bez wątplenia mniej okaleczające i ocalające kończynę.

Józef Załuski cytuje również zapiski szwoleżera Wincentego Mikułowskiego z kampanii 1814 roku „(...) w pierwszym spotkaniu pod Brienne dostałem postrzał w lewe udo, który mi się dotąd boleśnie przypomina [trudno wykluczyć czy nie doszło tu do uszkodzenia kości co wówczas bardzo często było wskazaniem do amputacji - MT] (...) opatrzony przez naszego nieocenionego Girardota odesłany byłem ku Vitry (...)”<sup>66</sup>.

François Girardot troskliwie opiekował się też chorymi m.in. zmarłym 1 sierpnia 1809 roku w lazarecie w Unter Lanzendorf<sup>67</sup> kapitanem Stanisławem Gorayskim „(...) którego [w domyśle Stanisława Gorayskiego] wątłe zdrowie nie mogło znieść tylu trudów. Atoli doktor Girardot odbywszy sekcją jego piersi przekonał nas, że pacjent nie mógł żyć (...)”<sup>68</sup>. Ten suchy zapis z dokumentu wykorzystał w rozbudowanej literacko formie Wacław Gąsiorowski na kartach powieści Pani Walewska<sup>69</sup> Nie jest to zresztą jedyna uwaga dotycząca stanu zdrowia Stanisława Gorayskiego zawarta w jego książkach. Można je znaleźć również tak w powieści Huragan'. „(...) niekiedy wśród słupów i kłębów nieznośnego pyłu, który na mustrze wrywał się spod kopyt końskich, Goraj skiego chwytał kaszel suchy gwałtowny i targał nim. Niekiedy znowu gorączka jakaś obezwładniała go i trawiła po dni kilka (...)”<sup>70</sup>, jak i w opowiadaniu Dwie szarże „Gorayski chce odpowiedzieć, lecz kaszel duszący chwyta go za gardło, piersi, przykłada chustkę do ust, chustka krwawi (.. .)”<sup>71</sup>. Szczególnie ten ostatni zapis wskazuje na to, iż przyczyną śmierci Stanisława Gorayskiego, rannego 6 lipca 1808 roku w czasie bitwy pod Wagram, była gruźlica.

W Wiedniu Girardot spieszył również z fachową pomocą gospodarzom, u których kwaterowali polscy szwoleżerowie. Zanotował to Józef Załuski „Olszewski miał kwaterę na Kohlmarku u bankierowej pani Dickman (...) ta była chora. Otóż ta dama wiedeńska była potem winna wyzdrowienie doktorowi

64 A. Rembowski, op. cit., s. 42.

65 J. Załuski, Wspomnienia o pułku..., op. cit., s. 143.

66 Ibidem, op. cit., s. 165.

67 Na tę miejscowość wskazuje zapis z pamiętników Józefa Załuskiego „(...) stanęliśmy w najoddalszym punkcie to jest w górnym Lanzendorf (...) tu straciliśmy wkrótce kochanego powszechnie Stanisława Gorajskiego (...)”, J. Załuski, Wspomnienia o pułku..., op. cit., s. 173. Natomiast W. Witczak jako miejsce zgonu S. Gorayskiego podaje Wiedeń. W. Witczak, François Girardot 1773-1831. Chirurg..., op. cit., s. 397.

68 J. Załuski, Wspomnienia o pułku..., op. cit., s. 143.

69 W. Gąsiorowski, Pani Walewska, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza Warszawa 1970, s. 485-496.

70 Idem, Huragan, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1985, s. 180.

71 Idem, Dwie szarże, [w:] Rapsody napoleońskie, Wyd. Ks. Połonieckiego Lwów 1903, s. 123.

Girardot (...)”<sup>72</sup>.

O pomocy, jakiej udzielił François Girardot rannemu generałowi Karolowi Kniaziewiczowi nad brzegiem Berezyny kilka słów zanotował generał Pierre Dautancourt<sup>73</sup>, zaś obszerniej całe zdarzenie opisał w swoich wspomnieniach Józef Krasieński „(...) na szczęście nasze lepiej nie mogliśmy trafić, albowiem był to właśnie ambulans szwoleżerów gwardii polskiej, a przy nim znany nam dobrze Girardot naczelną doktor tegoż pułku; rozciął był zaraz but mocno już nabrzmiałej nogi generała, nie znalazł żadnej rany, lecz nogę od mocnej kontuzji czarną oraz kość splekaną, zaczął więc od tego, że nogę rozplątał wzdłuż żeby krew wypuścić i opatrzył (...)”<sup>74</sup>.

Włodzimierz Witczak w swoim opracowaniu biograficznym poświęconym François Girardotowi zwraca uwagę, iż Karol Koźmiński, autor powieści o Karolu Kniaziewicz bez trwogi i zmały<sup>75</sup> popełnił pomyłkę w nazwisku chirurga i to pomimo zachowanych dokumentów. Nie można uznać tego w pełni za błąd źródłowy, lecz raczej za nieścisłość jaka wynikła w związku z różną dostępnością tekstów źródłowych, ponieważ w opracowaniu pamiętników Józefa Krasieńskiego opublikowanym w 1877 roku w Poznaniu<sup>76</sup> można przeczytać „(...) przenieśli przecie chorego generała do Girodeta sztab lekarza lancierów gwardyjskich (...)”<sup>77</sup>.

Trochę może zastanawiać fakt, iż Joanna Zimińska autorka drugiej krótkiej biografii Karola Kniaziewicza wydarzenia, które rozegrały się nad brzegiem Berezyny zupełnie pomija milczeniem<sup>78</sup>.

Na polu bitwy Girardot służył pomocą wszystkim potrzebującym, o czym wspominał jeden ze szwoleżerów, porucznik Wincenty Płaczkowski. Podczas walk pod Ciudad Rodrigo doszło do zranienia angielskiego oficera „(...) z jednej strony twarzy cały policzek był odcięty (...) wnet zawołano doktora Żerarda (Girardot), który go zaraz opatrzył i policzek mu przyhaftował (...) ten oficer był szefem batalionu grenadierów szkockich (...)”<sup>79</sup>.

Nie był to z pewnością jego jedyny pacjent cudzoziemiec. Tuż po szarży pod Somosierrą, nieopodal Buitrago, gdy polscy szwoleżerowie ze szwadronu Tomasza Łubieńskiego zaatakowali oddział hiszpański dokonujący rzezi jeńców francuskich, był praktycznie jedynym lekarzem, jaki pospieszył z pomocą ocalałym z pogromu, co tak zanotował Wincenty Krasieński „(...) pomoc, z jaką pospieszył im nasz chirurg Girardot ocaliła wielu od śmierci (...)”<sup>80</sup>. Podczas bitwy pod Essling w maju 1809 roku opatrywał - i to pod ostrzałem - francuskiego marszałka Nicolasa Oudinota<sup>81</sup>, a także pospieszył z pomocą generałom Michel-Marie Claparède’owi „gdyż nie było lekarzy z ich korpusów”<sup>82</sup>, zaś w czasie odwrotu spod Moskwy również wspierał jako lekarz dywizję generała Charlesa Moranda<sup>83</sup>. Podobnie działo się w Pleszczemcach, po tragicznej przeprawie przez Berezynę. W tej małej

72 J. Załuski, Wspomnienia o pułku..., op. cit., s. 165.

73 A. Rembowski, op. cit., s. 205.

74 J. hr. Krasieński, Ze wspomnień 1783-1841, Wyd. „Biblioteka Warszawska”, t. 3 Warszawa 1912, s. 421.

75 K. Koźmiński, Bez trwogi i zmały. Opowieść o generale Karolu Kniaziewicz, Wyd. MON, Warszawa 1962.

76 Pamiętniki Józefa hrabiego Krasieńskiego od roku 1790-1831, Drukiem J.I. Kraszewskiego, Poznań 1877.

77 Ibidem, s. 105-106. Warto przytoczyć cały ten sporny akapit: „(...) wtem zbliżył się ku niemu wołyżer z drugiego pułku Rosołek Krakowianin, z którym na gałęziach przenieśli przecie chorego generała do Girodeta sztab lekarza lancierów gwardyjskich. Ten ściągawszy bóg zaraz nogę opatrzył, dr. Girodet sam później nogę we Francji stracił - był to człowiek dowcipny, żwawy i zacny, zmarł w domu Wincentego Krasieńskiego w Opinogórze gdzie przebywał na dworze generała aż do śmierci (...)” (zachowano pisownię oryginału). Jak widać nie jest jedyny błąd w tym tekście, gdyż jako miejsce śmierci F. Girardot podana jest zamiast Warszawy Opinogóra - gdzie został pochowany.

78 J. Zimińska, Generał Karol Kniaziewicz 1762-1842, Wyd. MON Warszawa 1971.

79 W. Płaczkowski, Pamiętniki porucznika dawnej gwardii cesarsko-francuskiej spisane w roku 1845, Żytomierz 1861, s. 139-140.

80 Notatka generała Wincentego Krasieńskiego. D. Balagny, La charge de Somosierra „Revue d’histoire redigee a l’Etat-Major de l’Armee (section historique)” r 4 vol. 8 (Octobre-December 1902), s. 1089.

81 A. Rembowski, op. cit., s. 552.

82 Ibidem.

83 W. Witczak, François Girardot 1773-1831... op cit s 10



miejsowości przez dwa dni zajmował się rannymi oraz kontuzjowanymi, odpierając przy tym ataki Kozaków<sup>84</sup>. Tam też po raz drugi służył pomocą marszałkowi Nicolasowi Oudinotowi<sup>85</sup>. Relacje odnośnie do tego wydarzenia są rozbieżne, gdyż François Pils, który był na miejscu, w swoim dzienniku zanotował, iż marszałka operował jego osobisty chirurg Campiomont, ale nie jest wykluczone, iż asystował mu François Girardot.

Takie działania potwierdzają również zapisy ze stanu służby: pierwszy „(...) w starciu armii króla Neapolu z 4go [niestety brak więcej danych - MT] opatrzył całą polską dywizję (...)”<sup>86</sup> oraz drugi „(...) w czasie bitwy 25 października [dalszy ciąg daty nieczytelny - MT] w okolicach Buron [lub Burou - nazwa miejscowości nieczytelna -MT] sam został na pobojuwisku by nieść pomoc rannym wraz z kolegą Maugra (...)”<sup>87</sup>, czyli jak widać spieszył z pomocą również zwykłym żołnierzom, nie tylko generałom.

Zdarzyła się opinia negatywna na temat działań François Girardota. Otóż Adam Turno w swoich wspomnieniach tak zanotował „(...) ja jeszcze przed Hanau dostałem paskudną wrzodnicę na palcu wielkim u prawej ręki panaris<sup>88</sup> zwaną, tę mi nasz doktor Girardot przeciął, ręka mi spuchła i tak skancerowała, że mi ją odjąć chciano (...)”<sup>89</sup>. Nie należy jednak tego zdania wrywać z kontekstu, gdyż sam autor wspomnień pisze wers wyżej, iż był „cały brudny”<sup>90</sup>, co pewnością nie sprzyjało procesowi prawidłowego oczyszczania się oraz później gojenia rany.

Za swoje zasługi François Girardot został odznaczony nie tylko dwukrotnie francuskim krzyżem Legii Honorowej - kawalerski otrzymał po kampanii austriackiej 13 grudnia 1809 roku<sup>91</sup>, zaś oficcerski, o czym już była mowa, pod Montereau - lecz także po bitwie pod Crânone<sup>92</sup> polskim krzyżem Virtuti Militari. Jeśli przy tak wysokich odznaczeniach potrzebne jest uzasadnienie, to wypada w tym miejscu zacytować krótki fragment nekrologu, jaki ukazał się po śmierci François Girardota „(...) szczególnie jako wzór chirurgów wojskowych się odznaczał; żadne niebezpieczeństwa w boju, żadne perswazje, nawet rozkazy, nie mogły go od placu bitwy oderwać, wśród kul i szczęku oręża opatrywał on rannych wszelkiego stopnia wojowników, z tą ludzkością, z tą gorliwością, które tylko z szlachetnego serca pochodzić mogą (...)”<sup>93</sup>.

Smutnym obowiązkiem François Girardot było przeprowadzanie sekcji zwłok zabitych lub zmarłych szwoleżerów. Jeśli nie wykonywał tej procedury w celach typowo anatomopatologicznych - jak chociażby wzmiankowaną już Stanisława Gorayskiego - to z całą pewnością w celu wydobycia serc. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem, a o symbolice tej tradycji pisze m.in. Dorothea Forstner<sup>94</sup>, były one przechowywane w specjalnych naczyniach przez dowódców - a niejednokrotnie również przez żołnierzy - celem złożenia ich w kraju rodzinnym. Tak stało się z sercami Jana Dziewanowskiego, Stanisława Gorayskiego i Dominika Radziwiłła, które przywiezione przez Wincentego Krasińskiego zostały złożone w podziemiach kościoła w Krasnem, gdzie znajdują się do dnia dzisiejszego<sup>95</sup>.

84 A. Rembowski, op. cit., s. 205.

85 F. Pils, Journal de marche du grenadier Pils 1804-1814, Paris 1895, s. 154 Podobną informację podaje także P. Austin. Tu za: P. Austin, Wielki odwrót Wyd Finna, Gdańsk 2005, 8.471-473.

86 A. Rembowski, op. cit., s. 55.

87 Ibidem.

88 Panaris jest to nazwa francuska, odpowiednik łacińskiego panaricium, czyli zapalenie tkanek otaczających paznokcie, inaczej zastrzał.

89 A.M. Skalkowski, Z pamiętnika Adama Tumy, [w:] Fragmenty. Życiorysy zasłużonych Polaków XVIII i XIX wieku, Księgarnia Uniwersytecka, Poznań 1928 s. 149.

90 Ibidem.

91 A. Rembowski, op. cit., s. 552.

92 W. Witzak, François Girardot 1773-1831.... op. cit., s. 12.

93 „Merkury. Dziennik Polityczny, Handlowy i Literacki” 1831 19 stycznia we środę, nr 32, s. 138.

94 D. Forstner, Świat symboliki chrześcijańskiej, Wyd. PAX, Warszawa 1990 s. 358-361.

95 Szlakiem kościołów fundacji Krasińskich. Opinogóra - Pałuki - Krasne, oprac. S. Maliszewska, A. Łyszkowska, Opinogóra 2015, s. 61-62.

W roku 1814, gdy większość szwoleżerów wraz z Wincentym Krasińskim powróciła do kraju, François Girardot pozostał we Francji. Po pierwszej abdykacji Napoleona, w diametralnie innej sytuacji politycznej wystosował dnia 22 kwietnia 1814 roku list do generała Pierre'a Dupont d'Etang, prosząc o wsparcie w trudnej sytuacji materialnej. Nie wiadomo, czyje uzyskał, lecz jak pisze Jean-François Lemaire w październiku został udekorowany krzyżem św. Ludwika<sup>96</sup>. W rzeczywistości order ten z rąk księcia d'Artois otrzymał 12 stycznia 1815 roku<sup>97</sup>. Po powrocie Napoleona z Elby w 1815 roku bezskutecznie starał się o zatrudnienie w paryskim Hôtel des Invalides<sup>98</sup>. Zwrócił się m.in. z prośbą do generała Henri-Gratien Bertand, aby ten przekazał jego petycję na ręce Dominique'a Jeana Larreya<sup>99</sup>. Pisał w niej „straciwszy nogę nie mogę już wykonywać trudnych operacji, ale z pewnością przydałbym się w Hôtel des Invalides”<sup>100</sup>. Z niewiadomych przyczyn list ten nigdy nie dotarł do adresata, podobnie jak i kolejna petycja złożona 13 czerwca 1815 roku na ręce generała Caffarelli<sup>101</sup>.

Te rozliczne problemy, przede wszystkim natury finansowej, ale również i politycznej, gdyż osoby, do których pisał m.in. Dominique Jean Larrey znalazły się na liście proskrypcyjnej i groziła im kara śmierci<sup>102</sup>, zmusiły go ostatecznie do wyjazdu z kraju. Najprawdopodobniej w lutym 1816 roku<sup>103</sup> przybył do Warszawy, gdzie bardzo szybko, z pewnością nie bez pomocy Wincentego Krasińskiego, uzyskał pozwolenie Rady Zdrowia Królestwa Polskiego na prowadzenie praktyki lekarskiej<sup>104</sup>. Pomimo różnicy wieku, stał się serdecznym przyjacielem jego syna Zygmunta Krasińskiego, o czym później wspominał on w listach do przyjaciół pisząc m.in. „w wieczór często gramy z baronem w karty”<sup>105</sup>. Korespondował z Girardotem podczas swojego pobytu w Genewie w latach 1829-1830<sup>106</sup>.

W czasie pobytu w Królestwie Polskim Girardot pozostawał nadal w bliskich kontaktach z krajem rodzinnym, gdzie przebywała jego żona Henriette Catherine Sevin (ożenił się z nią 3 stycznia 1807 roku) oraz dzieci<sup>107</sup>, którym przekazał całą przyznaną sobie dnia 6 marca 1819 roku roczną rentę w wysokości 1 800 franków<sup>108</sup>, zaś żonie tytuł baronne de Girardot<sup>109</sup>. Włodzimierz Witczak w biografii François Girardot podaje, iż miał on troje dzieci - dwie córki, które urodziły się przed 1814 rokiem oraz syna o imieniu Auguste Théodore, który przyszedł na świat w Paryżu dnia 8 czerwca 1815 roku<sup>110</sup> jednak dokument sporządzony po zgonie François Girardota, znajdujący się w zbiorach archiwum Val-de-Grâce<sup>111</sup> w Paryżu wymienia tylko dwoje dzieci, a mianowicie - córkę o imionach Victoire Clara, a także wspomnianego wyżej syna.

W czasie pobytu w Warszawie François Girardot prowadził ożywioną korespondencję m.in. z Tomaszem Łubieńskim<sup>112</sup> oraz z generałem Pierre'em Dautancourtem, przekazując wiele cennych informacji odnośnie do formacji szwoleżerów<sup>113</sup> i zapoznając się, szczególnie podczas pobytu w Paryżu w 1827

96 J.F. Lemaire, Girardot..., op. cit., s. 802.

97 A. Pigeard, Le Service de Santé aux armées..., op. cit., s. 208.

98 W. Witczak, François Girardot 1773-1831... op. cit s 14

99 A. Pigeard, Le Service de Santé aux armées..., op. cit., s. 208.

100 Ibidem.

101 Ibidem.

102 M.J. Tuross, Dominique Jean Larrey, Wyd. Napoleon V, Oświęcim 2017, s. 222.

103 A. Pigeard podaje, iż F. Girardot przybył do Królestwa Polskiego dopiero w 1817 roku. A. Pigeard, Le Service de Santé aux armées..., op. cit., s. 208.

104 „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1816, 2 marca, w sobotę, Dodatek drugi, s. 382.

105 Tu za: Z. Krasiński, Listy do różnych adresatów, t. 1, Warszawa 1991, s. 29.

106 Ibid.

107 A. Reverend, Titres, anoblissements et pairies de la Restauration 1814-1830 op. cit., s. 186.

108 J.F. Lemaire, François Girardot..., op. cit., s. 802.

109 Idem, Le chirurgien-baron François Girardot (1773-1831) un oubli de l'Histoire..., op. cit., s. 113.

110 W. Witczak, François Girardot 1773-1831..., op. cit., s. 18.

111 Archives Val-de-Grâce, 1026 Nr 657.

112 List z dn. 30 stycznia 1828 do Tomasza Łubieńskiego. Tu za: R. hr. Łubieński, Generał Tomasz Pomian hrabia Łubieński, Wyd. Gebethner i Wolff, Warszawa 1899, s. 476-477.

113 Ibidem.

roku<sup>114</sup> z powstającym manuskrypcem dotyczącym historii tej formacji. Był również częstym gościem w Opinogórze - rezydencji Krasieńskich. Nie ustrzegł się jednak represji ze strony wielkiego księcia Konstantego, szczególnie po wypadkach rewolucji lipcowej w Paryżu<sup>115</sup>. Wydarzenia te, podobnie jak i sytuacja w jakiej znalazł się po wybuchu powstania listopadowego jego mecenas Wincenty Krasieński nie pozostały bez wpływu na jego stan zdrowia. „(...) zadawnione rany postrzału w piersiach odnowiły się i śmiertelną sprawiły słabość (...)”<sup>116</sup>. François Girardot zmarł w Warszawie 3 stycznia 1831 roku<sup>117</sup>. Pochowany został na cmentarzu w Opinogórze zaś „(...) ostatnią wolą swoją rozkazał aby go w grobie położono głową ku Francji. Do ostatniego tchu błogosławił Francji i Polsce (...)”<sup>118</sup>.

\* \* \*

Zakrawa trochę na paradoks, iż Marian Brandys, autor cieszącej się dużą poczytnością i kilkakrotnie wznawianej<sup>119</sup> zbeletryzowanej biografii Jana Leona Koziatulskiego Koziatulski i inni<sup>120</sup> nie wspomina nawet o jego osobie. A François Girardot był najlepiej znanym spośród wszystkich lekarzy chirurgiem szwoleżerów. Jedynym utrwalonym na jej kartach i to w formie niepełnego wersu lekarzem jest „(...) młody chirurg pułkowy Dr. Gadowski (...)”<sup>121</sup>, który udzielił pomocy Janowi Koziatulskiemu rannemu w starciu z Kozakami pod Horodnią<sup>122</sup>.

Także w wielotomowym dziele Koniec świata szwoleżerów<sup>123</sup>, poświęconym dalszym losom bohaterów spod Somosierry, również wielokrotnie wznawianym<sup>124</sup>, Marian Brandys obszernie zajmuje się osobą Wincentego Krasieńskiego<sup>125</sup>, nie uwzględnia jednak postaci Girardota, poza dość zdawkową wzmianką we wstępie, przy opisie opinogórskiego cmentarza - „(...) leży tu popularny lekarz pułkowy sławnego regimentu, Fiancuz Franciszek Girardot, który w wojnach napoleońskich utracił był nogę (...)”<sup>126</sup>.

Może to budzić zastanowienie, tym bardziej, iż François Girardot związany był emocjonalnie z Wincentym Krasieńskim oraz całą jego rodziną, pełniąc obowiązki lekarza domowego, prócz tego jeszcze spieszył z pomocą - nie pobierając przy tym za swoje porady, a często i przygotowywane lekarstwa, najmniejszego honorarium - niezamożnym mieszkańcom Warszawy, o czym obszernie informowała prasa ówczesna

„(...) JP Baron Franciszek Girardot, były Doktor wewnętrzny w szpitalu l’Hotel Dieu w Paryżu, nauczyciel akuszeryi w tymże szpitalu, główny Lekarz lazaretów wojskowych, członek kilku towarzystw uczonych, Chirurg Major pułku szwoleżerów gwardyi Francuzkiej, w którym stracił nogę opatrując rannych na placu bitwy. Officer Łęgu honorowej, Kawaler krzyża wojskowego Polskiego i orderu Św. Ludwika etc. otrzymawszy pozwolenie od Rady Zdrowia Królestwa Polskiego wykonywania sztuki lekarskiej, uwiadamia nineyszem, iż w poniedziałek i czwartek każdego tygodnia udzielać będzie bezpłatnie swe porady nieszczęśliwym, a to po południu od godziny 2giej do wpół do 5tej. Stoi w pałacu Małachowskich u JW. Jenerała hrabi Wincentego Krasieńskiego (...)”<sup>127</sup>.

114 Tu za: „Kurjer Warszawski” 1827, 27 marca nr 83

115 „Merkury Dziennik Polityczny, Handlowy i Literacki” 1831 19 stycznia we środę, nr 32, s. 138. »tycznia, 116 Ibidem.

117 J.F. Lemaire, Le chirurgien-baron François Girardot..., op. cit s 113

118 „Merkury Dziennik Polityczny, Handlowy i Literacki” 1831, 19 stycznia we środę, nr 32, s. 138.

119 Katalog Biblioteki Narodowej notuje od pierwszego wydania w 1967 roku cztery wznowienia. Tuza:

[https://alpha.bn.org.pl/search\\*pol](https://alpha.bn.org.pl/search*pol) [dostęp: 30.12.2015]

120 M. Brandys, Koziatulski i inni, op. cit., s. 306.

121 Ibidem.

122 Ibidem.

123 M. Brandys, Koniec świata szwoleżerów, Wyd. Iskry, t. 1, Warszawa 1972, cz. 2, 1976, t. 2, Warszawa 1974, t. 3, Warszawa 1974, t. 4, Warszawa 1976, t. 5 Warszawa 1979.

124 Katalog główny Biblioteki Narodowej, podobnie jak w przypadku książki Koziatulski i inni podaje, iż po pierwszym, jakie ukazało się drukiem w 1972 roku, miały miejsce jeszcze kolejne cztery wydania. Tu za: [https://alpha.bn.org.pl/search~S5\\*pol/?aBrandys+Marian/abrandys+marian/1\\_2,182,B/exact&FF](https://alpha.bn.org.pl/search~S5*pol/?aBrandys+Marian/abrandys+marian/1_2,182,B/exact&FF) [dostęp: 12.01.2016],

125 M. Brandys, Koniec świata szwoleżerów, Wyd. Iskry, t. 1, wyd. II Warszawa 1975, s. 13-150.

126 Ibidem, s. 17.

Cieszył się zasłużonym szacunkiem przede wszystkim ze względu na wiedzę, jak również mądrze pojmowaną filantropię, która w pamięci mieszkańców Warszawy pozostawała żywa jeszcze w kilka lat po jego zgonie<sup>128</sup>. Nie bez znaczenia była skuteczność stosowanych przez niego sposobów postępowania. Wspomina o tym m.in. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa: „(...) po kuracji branej od Girardota to jest po wodzie emetycznej, bardzo zdrową się czuję (...)”<sup>129</sup>, a także liczne anonse, jakie były zamieszczane w codziennej prasie warszawskiej, które - moim zdaniem - warto przypomnieć, jak chociażby ten: „(...) z powodu uwagi umieszczonej w »Kurjerze« iż używanie białej gorczycy niewszystkim w Warszawie równie było skutecznem; Baron Żyrardo (Girardot) Dok: Med.: ogłosił onegdaj iż 400 osobom radził się leczyć takową gorczycą, a wszyscy doznali dobrego skutku prócz iednej osoby mającej febrę gastryczną (...)”<sup>130</sup>. Znany był nawet w domu państwa Chopin, gdzie udzielał porad, nie tylko medycznych, lecz także dietetycznych, młodemu Fryckowi, który w liście do rodziców z pobytu w Szafami latem 1824 roku tak napisał „(...) doktor Girardot nie pozwolił mi jeść warszawskiego chleba żytniego, bo kwaśny, a szafarski bez najmniejszego kwasu (...)”<sup>131</sup>.

Informacje, co prawda podane w formie dość ogólnikowej, o popularności, jaką, zyskały w Warszawie w latach 20. XIX wieku stosowane przez François Girardota pewne metody lecznicze, jakimi były m.in. „nakadzania”, można znaleźć również w publikacji Marcina Łyskanowskiego<sup>132</sup>.

Ciekawym przyczynkiem odnośnie do działalności zawodowej François Girardota może być zapis, który podaje „Lista osób leczeniem i lekarstwami trudniących się w Królestwie Polskim w roku 1820”<sup>133</sup>. Otóż z tytułem „doktora medycyny i chirurgii”<sup>134</sup> pełnił on przez pewien czas obowiązki lekarza okręgowego na terenie województwa augustowskiego. Objęcie tego stanowiska przypuszczalnie było związane z jego dłuższym pobytem w okresie letnim 1818 roku w Dowspudzie pod Augustowem, w dobrach hrabiego Ludwika Paca, który w latach 1808-1809 był szefem szwadronu w pułku szwoleżerów<sup>135</sup>.

Jak widać zdziałał wiele dobrego, związał się z Polakami i tu w polskiej ziemi został na zawsze. Warto o Nim pamiętać.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Service Historique Armee de Terre (Fort Vincennes) France, Dossier Girardot Nr. 33790.  
Archives du Musee de Service de Santé des Armees au Val-de-Grâce, Paris Nr C/1026, Nr. 657/1806.  
Archives Val-de-Grâce 1026 Nr. 657, bez paginacji.  
Archives du Musee de Service de Santé des Armees au Val-de-Grâce, Paris. „Etat de Service le Baron Girardot” - Nr 61.

---

127 „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1816, 2 marca w sobotę, s. 382.

128 „(...) nieodżałowanej pamięci baron Żyrardo (Girardot), który iako cnotliwy było od wszystkich szanowanym, iak Doktor tyle tu w Warszawie nieszczęśliwym niósł pomocy, umierając żądał być pochowanym w Opinogórze majątku swego przyjaciela tyloletniego Hrabi Wincentego Kraszińskiego. Teraz już się wzniosł pomnik na iego grobie wyszły z wyrobni Józefa Czerwińskiego rzeźbiarza mający formę piramidy ozdobiony godłami wojskowemi i nauk, z napisem następującym »Franciscus baro Girardot Legionis Honoris et primipolis unus Eques S. Ludovicinac non Ordinis militaris Poloniae, Medicinae Doctor inter Custodias Polonas que stipandi coirpus Napoleonis magni Munere functae sunt omnibus bellisque ab Anno 1792 usque Annum 1814. Conflagrabant confectis tandem hoc eodem Anno pedem in castis aucillit ad Craon in Galia et moritur Varsaviae 13 Aprilis 1831 AnnoEtatis suae 59, Ejus oliim tribunus militum semper autem amicus animo devenctissimo Comes Vincentius Krasziński«”, „Kurjer Warszawski” 1834, 15 kwietnia, nr 101 s 538.

129 K. z Tańskich Hoffmanowa, Pisma pośmiertne, t. 1 (Pamiętniki), Berlin, b.r., s. 113.

130 „Kurjer Warszawski” 1829, 19 lipca, niedziela, nr 190, s. 852.

131 List do rodziców z Szafami, 10 sierpnia 1824; cyt. za: F. Chopin, Korespondencja, t. 1, Warszawa 1955, s. 37.

132 M. Łyskanowski, Medycyna i lekarze dawnej Warszawy, Warszawa 1976, s. 211-212.

133 Lista osób leczeniem i lekarstwami trudniących się w Królestwie Polskim w roku 1820, b.r. i b.m.

134 Ibidem, s. 23.

135 W. Witczak, François Girardot 1773-1831..., op. cit., s. 15.

## **Biogramy François Girardota**

W. Witczak, François Girardot 1773-1831. Chirurg polskiego pułku szwoleżerów gwardii Napoleona I, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1996, r. 59, nr. 4.

W. Witczak, François Girardot 1773-1831 chirurg polskiego pułku szwoleżerów Napoleona I, Poznań 1997.

## **Opracowania ogólne**

Austin P, Wielki odwrót, Wyd. Finna, Gdańsk 2005.

Balagny D., La charge de Somosierra, „Revue d'histoire redigee a l'Etat-Major de F Armee» (section historique), r. 4, vol. 8 (Octobre-December 1902).

Bielecki R., Encyklopedia wojen napoleońskich, Wyd. Trio, Warszawa 2001.

Boespflug F., Napoleon et Dieu. Iconographie comparée, „Napoleónica. La Revue” 2015/2 (Nr 23).

Brandys M., Koniec świata szwoleżerów, Wyd. Iskry, t. 1, Warszawa 1972, cz. 2, Warszawa 1976, t. 2, Warszawa 1974, t. 3, Warszawa 1974, t. 4, 1976, t. 5, Warszawa 1979.

M. Brandys, Koniec świata szwoleżerów, t. 1, Czcigodni weterani, Wyd. Iskry, Warszawa 1975, wyd. II.

M. Brandys, Koziętulski i inni, Wyd. Iskry, Warszawa 1982.

Chopin F., Korespondencja, t. 1, Warszawa 1955.

Coury Ch., L'Hôtel-Dieu de Paris. Trois siècles de soins, d'enseignement et de la recherche, Paris 1969.

Douzou A.C., Le chirurgien Larrey en Russie, la vertu à l'épreuve de la débâcle de 1812, Université Paris I Panthéon-Sorbonne, Paris 2013.

Durand-Fardel R., L'internat de medecine et en chirurgie des hôpitaux et hospices civiles de Paris. Centenaire de l'internat 1802-1902, Paris 1903.

Dziewanowski W., Jazda epoki napoleońskiej, [w:] Księga jazdy polskiej, Warszawa 1938.

Forstner D., Świat symboliki chrześcijańskiej, Wyd. PAX, Warszawa 1990.

Gąsiorowski W., Dwie szarże, [w:] Rapsody Napoleońskie, Wyd. Ks. Połonieckiego, Lwów 1903.

Gąsiorowski W., Pani Walewska, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1970.

Gąsiorowski W., Huragan, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1985. Górczyk W.J., Herb Franciszka barona Girardota, „Muzealne Rozmaitości” 2016, nr 1(3).

J, Le 1-er Regiment des Chevaux-legers Lanciers Polonais de la Garde Imperiale. Notes sur les campagnes de 1813 et de 1814, „Carnet de la Sabretache” 1894, nr 2.

Hilgier M., O bólu do bólu, PZWL, Warszawa 2008.

Hoffmanowa z Tańskich K., Pisma pośmiertne, t. 1, Pamiętniki, Berlin, b.r.

Koźmiński K., Bez trwogi i zmyzy. Opowieść o generale Karolu Kniaziewiczzu, Wyd. MON, Warszawa 1962.

Korzon T., Dzieje wojen i wojskowości w Polsce. Dokończenie epoki przedrozbiorowej i porozbiorowej. Epoka porozbiorowa, t. 3, Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów-Warszawa-Kraków 1923.

Kraśiński J. hr., Ze wspomnień 1783—1841, t. 3, Wyd. „Biblioteka Warszawska”, Warszawa 1912.

Pamiętniki Józefa hrabiego Kraśińskiego od roku 1790-1831, Drukiem J I. Kraszewskiego, Poznań 1877.

Kraśiński Z., Listy do różnych adresatów, t. 1, Warszawa 1991.

Lebigot E, Lassagne M., Doutheau C., Le sacrifice du soldat. Stress, psychiatrie et guerre. Paris 1992.

Lemaire J.F., Le chirurgien - baron François Girardot un oublie de ;'Histoire „Histoire de Sciences Medicales” 1980, vol. 14 (1).

Lemaire J.E, Girardot François (1773-1831), [w:] Dictionnaire Napoleon red J. Tulard, Paris 1989.

Lemaire J.F., Napoleon et medecine, Paris 1993.

Lemaire J.F., La medecine napoléonienne, Ed. Nouveau Monde, Paris 2003.

Lista osób leżeniem i lekarstwami trudniących się w Królestwie Polskim w roku 1820, b.r. i b.m.

Łubieński R. hr., General Tomasz Pomian hrabia Łubieński, Wyd. Gebethner i Wolff, Warszawa 1899.

Łyskanowski M., Medycyna i lekarze dawnej Warszawy, PIW, Warszawa 1976.

Martimen A., Tableaux, par corps et par batailles, des officiers tués et blessés pendant les guerres de l'Empire (1805-1815), Ed. Lavauzelle, Paris, b.r.

Morvan J., *SoËto imperial (1800-1814)*, Ed. Plon-Nourrit, Paris 1904.

Mózg i zachowanie, red. T. Górski, A. Grabowska, J. Zagrodzka PWN Warszawa 2006.

Pigeard A., *Le Service de Santé de la Révolution au I-er Empire*, „Tradition Magazine”, Hors Serie, Nr. 28, b.r.

Pigeard A., *Le Service de Santé aux armées de la Révolution et de l'Empire. Chirurges, médecins, pharmaciens*, Ed. La Bisquine, Paris 2016.

Plis Fr., *Journal de marche du grenadier Pils 1804-1814*, Paris 1895.

Płaczkowski W., *Pamiętniki porucznika dawnej gwardii cesarsko-francuskiej spisane w roku 1845*, Żytomierz 1861.

Rembowski A., *Źródła do historii pułku polskiego lekkokonnego Gwardyi Napoleona I z rękopisów i druków oryginalnych*, Druk. K. Rubieszewski i K. Wrotnowski, Warszawa 1899.

Révérénd A., *Titres, anoblissements et pairies de la Restauration 1814-1830 t. 3*, Paris 1974.

Reverénd A., *Armorial du Premier Empire. Titres majorais et armoires concédés par Napoleon I, t. 2, (lettres D - K)*, Paris 1974.

Skalkowski A., *En marge de la correspondance de Napoléon ; Pièces inédites concernant la Pologne (1801-1815)*, Wyd. Gebethner i Wolff, Varsovie/ Ed H de Soulier, Paris 1911.

Skalkowski A.M., *Z pamiętnika Adama Tumi, [w:] Fragmenty. Życiorysy zasłużonych Polaków XVIII i XIX wieku*, Księgarnia Uniwersytecka, Poznań 1928.

Szlakiem kościołów fundacji Krasieńskich. Opinogóra - Pałuki - Krasne, oprac. S. Maliszewska, A. Łyszkowska, Opinogóra 2015.

Turos M.J., *Dominique Jean Larrey*, Wyd. Napoleon V, Oświęcim 2017.

Wiseman J., *SAS Szkoła przetrwania*, Wyd. MUZA, Warszawa 2001.

Zański J., *Wspomnienia o pułku lekkokonnym gwardyi Napoleona I przez cały czas od zawiązania pułku w r. 1807 aż do końca w roku 1814*, Drukarnia „Czasu”, Kraków 1865.

Zański J., *Wspomnienia*, Wyd. Literackie, Kraków 1976.

Zborucki Z., *Emigracja francuska w Polsce w latach 1791-1805*, „Przegląd Współczesny” 1930, r. 9,

Zembruski L., *Służba zdrowia w pułku lekkokonnym polskim Gwardji Napoleona I*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1925.

Zembruski L., *Złota księga korpusu sanitarnego polskiego 1797-1918*, Min. Spraw Wojskowych Dep. Sanitarny, Warszawa 1927.

Zimińska J., *Generał Karol Kniaziewicz 1762-1842*, Wyd. MON, Warszawa 1971.

## **Prasa**

„Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1816, 2 marca, w sobotę, Dodatek drugi.

„Kurjer Warszawski” 1827, 27 marca, nr 83; 1829, 19 lipca, niedziela, nr 190; 1834, 15 kwietnia, nr 101.

„Merkury. Dziennik Polityczny, Handlowy i Literacki” 1831, 19 stycznia, we środę, nr 32.

## **Strony internetowe**

[https://alpha.bn.org.pl/search\\*pol](https://alpha.bn.org.pl/search*pol) [https://alpha.bn.org.pl/search~S5\\*pol?/aBrandy s+Marian/abrandys+marian/1,2,182,B/ exact&FF](https://alpha.bn.org.pl/search~S5*pol?/aBrandy s+Marian/abrandys+marian/1,2,182,B/ exact&FF)